



Sygn. akt I UK 421/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 stycznia 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Teresa Flemming-Kulesza (przewodniczący,
sprawozdawca)

SSN Józef Iwulski

SSN Zbigniew Korzeniowski

w sprawie z odwołania A.M.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
z udziałem zainteresowanego M.S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 stycznia 2013 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w K.
z dnia 25 stycznia 2012 r., sygn. akt [...]

**uchyla zaskarżony wyrok w punkcie 1. i w tym zakresie
przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu w K. do ponownego
rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w R. decyzją z 17 listopada 2009 r. stwierdził, że A.M. w okresie o 1 listopada 2005 r. do 16 maja 2008 r. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek – C. S.C. z siedzibą w T.

Odwołanie od powyższej decyzji wniósł ubezpieczony.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z 25 marca 2011 r. oddalił odwołanie.

Sąd Okręgowy ustalił, że A.M. prowadzi pozarolniczą działalność gospodarczą i z tego tytułu w okresie związania umową o pracę nakładczą, dokonał zgłoszenia do ubezpieczenia zdrowotnego. W dniu 25 października 2005 r. ubezpieczony zawarł z C. S.C. z siedzibą w T. umowę o pracę nakładczą na czas określony tj. do 31 grudnia 2006 r. Na podstawie tej umowy zobowiązał się do wykonania na rzecz nakładcy pracy polegającej na ręcznym wytwarzaniu materiałów reklamowych (zestaw reklamowy wymagał montażu długopisu, oraz „dokompletowania” zapalniczki i kalendarza). Umowa przewidywała minimalną miesięczną ilość pracy: 170 sztuk oraz maksymalną miesięczną ilość pracy - 250 sztuk. Wysokość wynagrodzenia została ustalona na kwotę 2,50 zł za sztukę. Aneksiem z dnia 27 grudnia 2006 r. umowa została przedłużona do dnia 31 grudnia 2007 r. oraz zmieniono minimalną ilość miesięcznej pracy, podwyższając liczbę sztuk do 188. Kolejnym aneksem przedłużono umowę do 31 grudnia 2008 r. i zmieniono minimalną ilość pracy na 226 sztuk. Z tytułu tej umowy zostały zadeklarowane składki na ubezpieczenia społeczne naliczone od podstawy wymiaru w wysokości: 11/2005 – 125,00 zł; 12/2005 – 100,00 zł; 01/2006 – 450,00 zł; 02/2006 – 125,00 zł; 03/2006 – 50,00 zł; 04/2006 – 75,00 zł; 05/2006 – 50,00 zł; 06/2006 – 75,00 zł; 07/2006 – 50,00 zł; 08/2006 – 25,00 zł; 09/2006 – 50,00 zł; 10/2006 – 25,00 zł; 11/2006 – 12/2006 – 50,00 zł; 01/2007 – 75,00 zł; 02/2007 – 50 zł; 03/2007 – 470,00 zł; 04/2007 – 25,00 zł; 05/2007 – 50,00 zł; 06/2007 – 07/2007 – 25,00 zł; 08/2007 – 50,00 zł; 09/2007 – 25,00 zł; 10/2007 – 50,00 zł; 11/2007 –

470,00 zł; 12/2007 – 01/2008 – 50,00 zł; 02/2008 – 50,00 zł; 03/2008 – 25,00 zł; 04/2008 – 50,00 zł; 05/2008 – 27,50 zł.

A.M. zeznał, że motywem zawarcia umowy o pracę nakładczą była chęć znalezienia dodatkowego dochodu, gdyż z tytułu usług taksówkarskich osiągał dochód w wysokości około 2.000 zł z czego połowę pochłaniały wydatki związane z opłatą podatków, składek i paliwa.

Sąd Okręgowy, powołując § 3 ust. 1 rozporządzenia rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r., Nr 3, poz. 19), art. 25 ustawy z 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę (Dz.U. z 2002 r. Nr 200, poz. 1679) oraz art. 77⁴ k.p. uznał, że wymóg osiągnięcia przez wykonawcę z tytułu umowy o pracę nakładczą miesięcznego wynagrodzenia w wysokości co najmniej 50% kwoty 760,00 zł, a więc co najmniej 380,00 zł stanowi warunek konieczny każdej umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją od pozostałych umów cywilnoprawnych z uwagi na cel ustawodawcy zmierzający do upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zdaniem Sądu Okręgowego, jeżeli strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, to oświadczenia woli tych stron dotknięte są pozornością (art. 83 § 1 k.c.) a w konsekwencji umowa o pracę nakładczą od początku jej zawarcia pozostaje nieważna. Decydujące znaczenie, zdaniem Sądu Okręgowego – dla prawidłowego ustalenia charakteru prawnego łączącego strony stosunku prawnego – mają ustalenia faktyczne odnoszące się do okoliczności zawarcia konkretnej umowy, jej celu i zamiaru stron. Z analizy ustaleń faktycznych wynika, w ocenie Sądu pierwszej instancji, że ubezpieczony w rzeczywistości nie wykonywał umowy o pracę nakładczą zgodnie z jej treścią, mimo iż umowa odpowiadała treścią obowiązującym w tej mierze przepisom prawa. Sąd Okręgowy zaznaczył, że mimo iż A.M. zeznał, że zawarł przedmiotową umowę z powodów finansowych, to jednak wziął pod rozwagę, że ubezpieczony miał stałe źródło dochodów przynoszące mu korzyści majątkowe, zatem zatrudnienie na podstawie umowy o pracę nakładczą, z której osiągał znikomy dochód – nie przyczyniało się do poprawy jego sytuacji finansowej w żadnym stopniu. Wykonawca stworzył zaledwie pozory wykonywania umowy. Nakładca tolerował „wykonywanie pracy miesięcznej poniżej umownego

minimum". Tym samym, w ocenie Sądu Okręgowego, zarówno nakładca jak i wykonawca umowy nie dążyli do wprowadzenia zgodności stanu faktycznego ze stanem prawnym, poprzez realizację obowiązku pracy nakładczej w sposób korelujący z postanowieniami umowy i przepisami prawa. Dlatego też Sąd uznał, że A.M. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym z tytułu umowy o pracę nakładczą. Sąd Okręgowy podkreślił, że w okresie wiążącej strony przedmiotowej umowy, A.M. nie wykonywał we wszystkich miesiącach jej trwania pracy w określonej umową ilości minimalnej, ani też nie osiągał w każdym z tych miesięcy kwoty stanowiącej połowę minimalnego wynagrodzenia za pracę, tj. 380 zł brutto. Sąd wskazał ponadto, że o wykonywaniu umowy o pracę nakładczą zgodnie z jej treścią, można mówić w płaszczyźnie całego okresu na jaki została zawarta, nie zaś w odniesieniu do poszczególnych miesięcy.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł ubezpieczony.

Sąd Apelacyjny – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w K. wyrokiem z 25 stycznia 2012 r. w pkt 1. zmienił zaskarżony wyrok i poprzedzającą go decyzję organu rentowego o tyle, że ustalił, że A.M. w okresie styczeń 2006 r., marzec 2007 r., listopad 2007 r. podlegał ubezpieczeniom: emerytalnemu i rentowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę nakładczą, w pkt 2. oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd Apelacyjny uznał za bezsporne dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, dotyczące w szczególności: treści zawartej umowy o pracę nakładczą z dnia 25 października 2005 r., faktycznego sposobu jej wykonywania i realizacji, wysokości wynagrodzenia uzyskiwanego przez wykonawcę.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że podstawę wymiaru składek osób wykonujących pracę nakładczą stanowi przychód w rozumieniu przepisów ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych faktycznie osiągnięty przez ubezpieczonego (art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych). Mając na uwadze cel ubezpieczeń społecznych należy uznać, że nakładca zobowiązany jest zapewnić wykonawcy zarówno w samej umowie, jak i faktycznie taką ilość pracy, która zapewni mu osiągnięcie przychodu w wysokości co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w przedmiotowej sprawie wykonawca miał zapewnione materiały do

wykonania pracy, jak również, spełnił warunek materialny określony w treści § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz.U. z 1976 r. Nr 3, poz. 19 ze zm.), a mianowicie zrealizował obowiązek wykonania minimalnej pracy zaledwie w 3 miesiącach: w styczniu 2006 r., marcu 2007 r. oraz listopadzie 2007 r. otrzymując za te miesiące wynagrodzenie odpowiednio w kwotach 450,00 zł, 470,00 zł i 470,00 zł. W pozostałych natomiast miesiącach obowiązywania umowy, to jest w okresie od listopada 2005 r. do grudnia 2005 r., od lutego 2006 r. do lutego 2007 r., od kwietnia 2007 r. do października 2007 r. oraz od grudnia 2007 r. do maja 2008 r. wykonawca nie spełnił warunku materialnego określonego w § 3 ust. 1 powołanego rozporządzenia i nie zrealizował obowiązku wykonania minimalnej pracy. W ocenie Sądu Apelacyjnego niespełnienie wskazanej przesłanki w okresie od listopada 2005 r. do grudnia 2005 r., od lutego 2006 r. do lutego 2007 r., od kwietnia 2007 r. do października 2007 r. oraz od grudnia 2007 r. do maja 2008 r. (wobec braku obiektywnej niemożliwości jej spełnienia w aspekcie materialnym) wskazuje, że zarówno ani on jako odwołujący się, ani nakładca nie mieli zamiaru realizować umowy zgodnie z jej postanowieniami, a czynności przez nich podejmowane mogły mieć na celu jedynie obejście przepisów prawa. A.M. i C. s.c. zawarli 25 października 2005 r. umowę o pracę nakładczą, która „jako czynność sama w sobie jest przez prawo dozwolona” jednak rzeczywistym zamiarem wykonawcy było uzyskanie drugiego tytułu ubezpieczenia pozwalającego na opłacanie składek w niższej wysokości.

Sąd Apelacyjny podkreślił, iż tytuł obowiązkowych ubezpieczeń emerytalnego i rentowych stanowi tylko taka umowa o pracę nakładczą, która realizowana jest w rozmiarze gwarantującym uzyskanie wynagrodzenia w kwocie nie niższej niż połowa najniższego wynagrodzenia, o którym traktuje § 3 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Oceny tej nie zmienia fakt, iż dopiero z dniem 1 marca 2009 r. ustawodawca znowelizował art. 9 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, wprowadzając do niego ust. 2b, skoro prawo do wyboru tytułu ubezpieczenia dla osób prowadzących jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą na podstawie przepisów o działalności gospodarczej lub

innych ustaw i wykonujących jednocześnie pracę nakładczą uzależnił on od wykazania podstawy wymiaru składki z tytułu pracy nakładczej w wysokości wyższej niż co najmniej połowa najniższego wynagrodzenia, o którym traktuje § 3 ust. 1 powyższego rozporządzenia, bowiem nie niższej od obowiązującej tę osobę najniższej podstawy wymiaru składki dla osób prowadzących pozarolniczą działalność (zgodnie z art. 18 ust. 8 - 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek, ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 na dany rok kalendarzowy). W okolicznościach faktycznych rozpatrywanej sprawy, oczywiście dla Sądu drugiej instancji było, iż chociaż strony ustaliły treść umowy o pracę nakładczą w sposób zgodny z zasadami jej dotyczącymi, to w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Swoboda umów nie uprawnia bowiem stron do zawierania umów obarczonych wadą pozorności.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny stwierdził, iż jedynie za trzy miesiące, a mianowicie za styczeń 2006 r., marzec 2007 r. oraz listopad 2007 r. zasadnie zgłoszono odwołującego się do ubezpieczeń społecznego z tytułu umowy o pracę nakładczą. Słusznie natomiast odmówiono objęcia ubezpieczonego A.M. ubezpieczeniem społecznym z powyższego tytułu za okres od listopada 2005 r. do grudnia 2005 r., od lutego 2006 r. do lutego 2007 r., od kwietnia 2007 r. do października 2007 r. oraz od grudnia 2007 r. do maja 2008 r. z uwagi na zadeklarowanie zbyt niskich podstaw wymiaru składek z tytułu wykonywania pracy w tym okresie w stosunku do wynagrodzenia przewidzianego w §3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą. Działania stron miały na celu wywołanie mylnego przekonania organu rentowego, jakoby zawarły one i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą, z tytułu której ubezpieczony wywodził korzystne dla niego skutki w sferze ubezpieczeń społecznych. Dlatego wykonywanie umowy w tym okresie miało na celu obejście prawa.

Powyższy wyrok został zaskarżony w pkt 1 skargą kasacyjną wniesioną przez organ rentowy, w której zarzucono „naruszenie art. 58 § 1 kodeksu cywilnego poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż czynność prawna dotknięta wadą nieważności z uwagi na

towarzyszący jej zawarciu zamiar obejścia prawa może wywoływać skutki prawne w zakresie kreowania tytułu podlegania ubezpieczeniom społecznym, w okolicznościach sprawy w postaci objęcia ubezpieczonego obowiązkowymi ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi z tytułu umowy o pracę nakładczą zawartej z płatnikiem składek C.s.c. z siedzibą w T. w okresie styczeń 2006 r., marzec 2007 r. i listopad 2007 r.; art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 w związku z art. 9 ust.2 ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (t.jedn. Dz.U z 2009 r., nr 205, poz. 1585 z późn.zm.), dalej: ustawa systemowa poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w stwierdzeniu podlegania przez ubezpieczonego ubezpieczeniu z tytułu umowy o pracę nakładczą w styczniu 2006 r., marcu 2007 r. i listopadzie 2007 r. a w konsekwencji w potwierdzeniu, w odniesieniu do powyższych okresów, prawa ubezpieczonego do wyboru tytułu podlegania obowiązkowym ubezpieczeniom społecznym (pracy nakładczej) w sytuacji gdy wadliwa (zawarta w celu obejścia prawa) umowa o pracę nakładczą nie stanowi uprawnionego tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą”.

Wskazując na powyższe wniesiono o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1 i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu celem ponownego rozpoznania sprawy, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w pkt 1, jego zmianę i oddalenie apelacji ubezpieczonego w całości (orzeczenie co do istoty sprawy), o zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego wg. norm przepisanych.

Sąd Najwyższy, zważył co następuje:

Skarga kasacyjna ma uzasadnione podstawy.

Przedmiotem ubezpieczeń społecznych jest ryzyko utraty lub ograniczenia możliwości zarobkowych wskutek ograniczenia zdolności do pracy zgodnej z kwalifikacjami w związku z wiekiem lub niezdolnością do pracy a więc praca nakładcza może być uznawana za tytuł ubezpieczeń społecznych tylko wówczas, gdy jej świadczenie ma charakter zarobkowy, dostarczający stałego źródła utrzymania. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z 13 listopada 2012 r. (I UK 222/12, dotychczas nieopublikowanym). Wiąże się on z ugruntowanym w

orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem co do tego, że tytuł ubezpieczenia społecznego (art. 9 ust. 2- przed dodaniem ust. 2b - w związku z art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych – jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.) stanowi tylko taka umowa o pracę nakładczą, w której strony przewidziały i realizowały konstrukcyjną cechę tego rodzaju zobowiązania dotyczącą rozmiaru wykonywanej pracy w ilości zapewniającej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy najniższego wynagrodzenia za pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07, LEX nr 356045 i III UK 74/07, LEX nr 357637 oraz z 13 października 2010 r., II UK 105/10, LEX nr 687035). Nawet gdyby przyjąć, tak jak Sąd Apelacyjny w zaskarżonym wyroku, że kwota 380 zł wyznacza tę granicę (choć w wspomnianym wyroku z 13 listopada 2012 r. Sąd Najwyższy uznał, że po wejściu w życie ustawy z dnia 10 października 2002 r. o minimalnym wynagrodzeniu za pracę, Dz.U. Nr 200, poz. 1679 ze zm., co do zdarzeń wobec tej daty przyszłych, należy posługiwać się kwotą minimalnego wynagrodzenia za pracę) to nie jest dopuszczalne uznanie za tytuł ubezpieczenia umowy w kilku miesiącach przy ustaleniu jej nieważności co do pozostałych. Sąd Najwyższy w wyroku z 18 kwietnia 2012 r. (II UK 182/11, LEX nr 1212671, M.P.Pr. 2012 nr 8, s. 437-439) trafnie przyjął, że umowa o pracę nakładczą tylko wtedy stanowi tytuł podlegania ubezpieczeniom społecznym, gdy zarówno w chwili jej zawarcia, jak i na każdym etapie jej realizacji, zapewnia wykonawcy co najmniej 50% minimalnego wynagrodzenia.

Przypomnieć należy, że umowa o pracę nakładczą jest umową rezultatu. Dla oceny jej ważności ma znaczenie zatem nie tylko analiza jej postanowień ale i sposób jej realizacji. Może on przemawiać za uznaniem tej umowy za nieważną z uwagi na pozorność złożonych przez strony oświadczeń woli (art. 83 § 1 k.c.) albo ze względu na zamiar stron obejścia ustawy (art. 58 § 1 k.c.). Sąd Apelacyjny ustalił, że strony analizowanej umowy złożyły dla pozorów oświadczenia woli, gdyż nie zamierzały dotrzymać warunku konstrukcyjnego umowy o pracę nakładczą w postaci osiągnięcia przez wykonawcę odpowiedniej wysokości wynagrodzenia. Ustalił też, że strony zmierzały do obejścia prawa, gdyż rzeczywistym ich zamiarem było uzyskanie przez wykonawcę drugiego tytułu ubezpieczenia, pozwalającego na

opłacanie składek w niższej wysokości. Ustalił ponadto, że strony miały na celu „wywołanie mylnego przekonania organu rentowego, jakoby zawarły one i realizowały ważną umowę o pracę nakładczą, z tytułu której ubezpieczony wywodził korzystne dla niego skutki w sferze ubezpieczeń społecznych”. W tych okolicznościach, nie ma podstaw przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, że w miesiącach, w których zadeklarowano podstawę wymiaru składek wyższą niż połowa najniższego wynagrodzenia za pracę, tak oceniona umowa o pracę nakładczą stała się tytułem ubezpieczenia społecznego. Umowa nieważna jako zmierzająca do obejścia ustawy albo zawarta dla pozoru nie może stać się w pewnym okresie jej wykonywania tytułem ubezpieczenia społecznego. Nieuprawnione jest uznanie umowy za ważną w trzech miesiącach jej obowiązywania a w pozostałych za nieważną. Umowa zawarta w sposób pozwalający na uznanie za nieważną nie może nigdy stanowić tytułu ubezpieczenia społecznego. Osiągnięcie pewnej kwoty wynagrodzenia nie nadaje takiej umowie cechy ważności. Kwota ta nie ma zresztą przesądzającego znaczenia w sensie jaki nadał jej Sąd Apelacyjny. Gdy wykonawca nie osiąga odpowiedniego wynagrodzenia w całym czasie realizacji umowy jest to poważna przesłanka ustalenia jej nieważności. Samo osiągnięcie takiego wynagrodzenia w niewielkim okresie realizacji umowy nie zmienia tej konstatacji. Można uznać, że zbyt niska kwota wynagrodzenia ma przesądzające znaczenie dla oceny umowy jako nieważnej ale kwota „odpowiednia” nie przesądza o jej ważności.

Z tych przyczyn organ rentowy słusznie zarzucił naruszenie w zaskarżonym wyroku art. 58 k.c. i art. 6 ust. 1 pkt 2 i 5 w związku z art. 9 ust. 2 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.), co uzasadnia uwzględnienie skargi kasacyjnej, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

/tp/